

# Francuz Mordo, PUK PUK (prod. Jvchu)

Po mieście koło, nogi mnie bolą  
Puk, puk, święty Mikołaj  
Dostał promocję, zamówił trzy  
Mój ulubiony narkoman  
Mój ulubiony narkoman

Palce mam gorzkie a na nich mąka  
Bo pękła bombka  
Trzeba od mowa pakować

Po mieście koło, nogi mnie bolą  
Puk, puk, święty Mikołaj  
Dostał promocję, zamówił trzy  
Mój ulubiony narkoman  
Mój ulubiony narkoman

Palce mam gorzkie a na nich mąka  
Bo pękła bombka  
Trzeba od mowa pakować

Prezent na święta  
To dla klienta  
Pod choinkę dostaniesz ..  
Ona napięta, do tego tępa  
Nic więcej niż finisz na twarz  
Finisz na twarz, wszystko na raz  
Szybko przede mną klęka

Une fois que j'la casse  
Faut que j'me casse  
Bo mam następnego klienta

Wow co to za zapach  
W czerech siedzimy i 4 gibony  
Wow co to za oszust  
Il voulait carna to został zmielony

Kotek, nie mam dla ciebie kwiatów  
Zamiast to topy w cali pack'u  
Bierz do mordy to w płaszczu francuz

Po mieście koło, nogi mnie bolą  
Puk, puk, święty Mikołaj  
Dostał promocję, zamówił trzy  
Mój ulubiony narkoman  
Mój ulubiony narkoman

Palce mam gorzkie a na nich mąka  
Bo pękła bombka  
Trzeba od mowa pakować

Po mieście koło, nogi mnie bolą  
Puk, puk, święty Mikołaj  
Dostał promocję, zamówił trzy  
Mój ulubiony narkoman  
Mój ulubiony narkoman

Palce mam gorzkie a na nich mąka  
Bo pękła bombka  
Trzeba od mowa pakować

Dres i na nogach klapki  
A i tak dzisiaj kończę z Catherine  
Skacze góra dół dupą

Nie potrzebuje skakanki  
Halloween kiedyś na ośce  
W saszetce mamy zabawki  
Się upił i dostał czkawki  
Nie Simba tylko Bambi  
Samedi spotkanie z barbie  
Ale najpierw muszę podzucić Candy  
Na zawsze podziemny klimat  
Na zawsze te same barwy  
Miałem więcej sosu przed rapem  
Twój raper to tylko artysta  
Twój chłoptaş, to żaden gangsta  
Na klipach jedynie statysta

Blok przynosi sos  
Ale blok przynosi kłopoty  
W czwartek, piątek i sobotę są najlepsze obroty  
Blok przynosi sos  
Ale blok przynosi kłopoty  
W czwartek, piątek i sobotę są najlepsze obroty

Blok przynosi sos  
Ale blok przynosi kłopoty  
W czwartek, piątek i sobotę są najlepsze obroty

Po mieście koło, nogi mnie bolą  
Puk, puk, święty Mikołaj  
Dostał promocję, zamówił trzy  
Mój ulubiony narkoman  
Mój ulubiony narkoman

Palce mam gorzkie a na nich mąka  
Bo pękła bombka  
Trzeba od mowa pakować

Po mieście koło, nogi mnie bolą  
Puk, puk, święty Mikołaj  
Dostał promocję, zamówił trzy  
Mój ulubiony narkoman  
Mój ulubiony narkoman

Palce mam gorzkie a na nich mąka  
Bo pękła bombka  
Trzeba od mowa pakować